

## Dr Leslie Allen, Ezechiel, Wykład 12, Trzy niezapomniane dni, Ezechiel 24:1-27.

© 2024 Leslie Allen i Ted Hildebrandt

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 12, Trzy niezapomniane dni, Ezechiel 24:1-27.

Dochodzimy teraz do 24. rozdziału Księgi Ezechiela, co doprowadzi nas do końca trzeciej części księgi Ezechiela.

Zauważyliśmy, że w wiadomościach w rozdziale 21 pojawia się słowo kluczowe, pamiętasz? Miecz. W tym rozdziale znajdują się trzy przesłania i wszystkie wyróżniają trzy dni z życia proroka. Dlatego zatytułowałem ten rozdział Trzy niezapomniane dni.

Werset 2 mówi o pierwszym dniu. Śmiertelniku, zapisz nazwę tego dnia, właśnie tego dnia. Zatem jest to oczywiście bardzo ważny dzień, cokolwiek by to nie było.

A potem na końcu w wersety 25 i 27 wspominamy o innym dniu, a w 26 o dniu, dniu, dniu, ciągnącym się przez 25 do 27. W środkowej części nie wspominamy dnia, ale w wersecie 18 wspominamy o poranku, wieczorze i poranku i jest to odrębny dzień. W dwóch przypadkach pierwszym jest dokładne słowo „dzień” w tych wiadomościach, a drugim – oczywiście aluzja do innego dnia.

Werset 1 zaczyna się od konkretnej daty i myślimy, że spotkaliśmy się już z taką praktyką. I czytamy, że w dziewiątym roku, w dziesiątym miesiącu, dziesiątego dnia tego miesiąca, słowo Pańskie doszło do mnie. Ale gdybyśmy przyjrzeni się bliżej i porównali to ze wszystkimi innymi odniesieniami do dat w Księdze Ezechiela, to to nie pasuje.

Nie pasuje swoim formatem. Pasuje dobrze do określonego czasu, do którego się odnosi, ale forma, forma kalendarza, nie jest taka sama. W rzeczywistości nie jest to zgodne z odniesieniami chronologicznymi w Ezechiela, ale odpowiada sposobowi, w jaki odniesienia chronologiczne pojawiają się w 2 Księdze Królewskiej.

Tak naprawdę jest to odniesienie do tej daty zaczerpnięte z 2 Król. 25 i wersetu 1. I właśnie tą datą miał miejsce początek oblężenia. Kiedy armia babilońska przybyła i rozpoczęła to długie oblężenie, to był początek.

Wygląda więc na to, że jest to pożyczka. Początkowo wydawało się, że nie ma tam żadnej daty, ale dość łatwo jest zrozumieć, jak w pewnym momencie była to data? Och, mamy to w Kings. No cóż, umieścimy to tutaj.

Ale jeśli spojrzysz, jest to inny format. Ale jak to się okaże, możemy ustalić, kiedy to było. Było to w styczniu 588 roku p.n.e. według naszej chronologii.

Wiemy więc, kiedy to było. Wiemy, kiedy Kings tak twierdzi. Zresztą w wersecie 2 śmiertelnik zapisuje nazwę tego dnia, właśnie tego dnia.

W tym dniu król babiloński oblega Jerozolimę. I tak oto jest. Informacje te są przekazywane tutaj Ezechielowi.

I oczywiście jest to bardzo ważny dzień. Można to porównać do roku 1945, kiedy Rosjanie dotarli na przedmieścia Berlina. I to był początek końca II wojny światowej w Europie.

I tak jest tutaj. Oto oblężenie. I jest bardzo prawdopodobne, że w końcu, nie wiemy, jak długo, Jerozolima w końcu upadnie.

Jest to pisane jako początek końca. To był początek długiego oblężenia Jerozolimy. A jeśli chodzi o prorocstwo Ezechiela, byłoby to godnym uwagi gwoździem do trumny nadziei wygnańca na powrót do domu.

Ci VIP-owie, którzy jako pierwsi przybyli w 597 r. na wygnanie babilońskie. Ale sytuacja stawała się coraz gorsza, a nie lepsza. Było to potwierdzenie, zachęta dla Ezechiela, gdy dowiedział się, że to, o czym prorokował, nie wiedząc, kiedy to się stanie, cóż, teraz się wydarzyło, Bóg mówi Ezechielowi.

Ale tylko Ezechiel wiedział, że to Dzień Czerwonej Listu . Tak naprawdę nikt inny o tym nie wiedział, ale on przekazał te prywatne informacje. Powiedziano mu, aby zapisał tę datę jako potwierdzenie, że kiedy to się rzeczywiście stanie, a raczej kiedy do Babilonu dotrze wieść o tym, co nastąpi, a co nastąpi jeszcze później, zostanie to potwierdzone.

To właśnie prorokowałem. A Ezechiel mógłby powiedzieć bardzo smutne: „A nie mówiłem”, prawda, dawno temu. Miałem na myśli przesłania, które przekazał na temat oblężenia Jerozolimy.

Ale na razie tylko Ezechiel wiedział to dzięki pozazmysłowemu postrzeganiu prorocstw. Bóg jakby szepcze mu tę nowinę do ucha. Musiało go to zasmucić, ale w większym stopniu musiało go to dodać otuchy, jako potwierdzenie negatywnych wiadomości, które przez tak długi czas nadawał.

Nie sądzę, że Ezechiel lubił przekazywanie tych wiadomości. W pewnym sensie pamiętał ten zwój, że był słodki, kiedy go połykał, jak miał go w ustach i połykał, ale w treści było to przesłanie gorzkie. I musiał mieć mieszane uczucia do Ezechiela, gdy przekazywał te straszne wiadomości.

Widzieliśmy, że Ezechiel jest mistrzem rozbudowanej metafory. I pokazuje nam to tutaj jeszcze raz, ponieważ począwszy od wersetu 3, używa metafory garnka, bardzo zwyczajnego naczynia w każdym domu – garnka używanego do gotowania mięsa na ogniu przed tylnymi drzwiami domu.

Stary garnek do gotowania zardzewiał w wyniku długiego użytkowania. Można by pomyśleć, że te polecenia z wersetów od 3 do 5 są skierowane do Ezechiela jako rodzaj symbolicznego działania – na pierwszy rzut oka tak to brzmi.

Postaw na garnku, postaw, zalej wodą, włóż kawałki, wszystkie dobre kawałki, udo i łopatkę, napełnij wybranymi kośćmi, weź najwybredniejszą ze stada, utóż pod nią kłody, ugotuj jego kawałki, zobacz także znajdujące się w nim kości. W Chinach, gdzie mieszkałam w zeszłym roku, panuje bardzo duże przekonanie o dobroczynnych właściwościach kości. A kości zawsze gotuje się z mięsem.

A właściwie posiekane kości. A szpik w nich będzie dla ciebie dobry. A kiedy jest podawane na talerzu, jest mieszanką mięsa i kości.

A ludzie wypluwają na stół te małe kości. Natomiast ja delikatnie je wzięłam i włożyłam do miski z zupą. Kości są więc bardzo cenne ze względu na bogatą zawartość szpiku w ich wnętrzu.

Co jest tutaj ciekawym zjawiskiem. Ale w rzeczywistości, jeśli się uważnie przyjrzeć, jest to w rzeczywistości retoryczny rozkaz skierowany do Nabuchodonozora. To mu naprawdę rozkazuje, bo to jest dzień, w którym następuje oblężenie Jerozolimy.

I tak powiedziano tutaj Nabuchodonozorowi, aby kontynuował oblężenie. I właściwie przeprowadzić to i zakończyć to oblężenie. Zatem nakazuje mu rozpocząć oblężenie, ale w mocno metaforycznych słowach.

I oczywiście prawdziwymi adresatami, patrzącymi i słuchającymi, są 597 jeńców wojennych. Znaczenie tego przesłania jest takie, że Bóg Izraela stoi za królem Babilonu podczas oblężenia Jerozolimy. To jest to, co naprawdę jest napisane.

A Bóg realizuje swoje własne negatywne cele poprzez Nabuchodonozora. I tak Nabuchodonozor pośrednio wypełnia polecenia Boże. Tekst nie jest całkowicie jasny w szczegółach, ale możemy zrozumieć, że jest opisywane oblężenie.

Odtąd mieszkańcy miasta są jak kawałki mięsa i mięsiste kości wrzucane do garnka. I od tej chwili, podczas oblężenia, będzie im bardzo gorąco. Zawartość obejmuje najdoskonalsze kawałki z całego stada.

Innymi słowy, VIP-owie Jerozolimy będą tam, zamknięci za murami Jerozolimy. I rodzina królewska Sedekiasza, administracja królewska i inne ważne społecznie osobistości. Oni tam będą, najlepsi z ludzi, w garnku, jako mięso i kości.

Ale tak naprawdę podczas oblężenia. Następnie wersety od 6 do 11 odnoszą się do drugiego etapu metafory. Werset 11 poinformuje nas, że tak naprawdę jest to miedziany garnek.

Ten garnek jest wykonany z miedzi. Ale to stary garnek i widać w nim korozję. Mówi o rdzy, ale tak naprawdę jest to zielona korozja powstająca ze starej miedzi.

I jest wzmianka o tej rdzy. Wiersz 6: Biada miastu krwawemu, garnkowi, w którym rdza jest w nim i którego rdza nie zniknęła. I w ten sposób zwracasz uwagę na korozję wewnątrz tego starego garnka.

Nie był czyszczony przez długi czas; został właśnie ponownie użyty i ponownie użyty i pozostawiony nieczyszczony. Ta rdza zostanie wypalona, a raczej ta zielona korozja zostanie wypalona. Dołóż więc więcej drewna do ognia, bo teraz czas zająć się tym garnkiem, oczyścić go i pozbyć się korozji.

To jak nasza współczesna praktyka posiadania samoczyszczącego piekarnika. Temperatura jest bardzo wysoka, dlatego znajdujący się w niej brud zamienia się w małe białe drobinki, które na koniec można wytrzeć. I tak jest ten dodatkowy ogień.

Werset 10: Zbierzcie polana, rozpalcie ogień i postawcie pusty na węglu, aby się rozgrzał. Werset 11: Jego miedziany blask, jego brud topi się w nim, jego rdza ulega zniszczeniu. I to oczywiście koniec oblężenia; Jerozolima zostanie spalona.

I wszystkie te drewniane budynki zostaną zniszczone. I tak, po wysiedleniu mieszkańców, następuje drugi etap. I tak wzmianka o wysiedleniu ludności z Jerozolimy w 587 r., a także wzmianka o zniszczeniu Jerozolimy przez ogień.

I do tego właśnie zmierzamy w tej długiej metaforze garnka i ognia pod nim. Ale co oznacza korozja? Co to za korozja? Cóż, jest to powiązane z krwią. Miasto rozlewu krwi lub miasto krwawe w wersecie 6. A w wersecie 22, 2, Jerozolima została nazwana miastem rozlewu krwi.

Następnie obwiniał przywódców i obywateli Jerozolimy za udział w rozlewie krwi i zaniedbanie ochrony świętości życia ludzkiego. I tutaj, ta przelana krew, wirtualne plamy krwi na ulicach Jerozolimy, porównane są do korozji w starym, nieczyszczonym garnku. Trzeba to posprzątać.

Musimy pozbyć się tych wszystkich plam krwi. A w wersecie 11, nie, w wersecie 8, mamy małą wzmiankę, małe metaforyczne odniesienie do krwi umieszczanej na

nagiej skale, zamiast wylewanej na ziemię. W moim komentarzu przetłumaczyłem werset 8 i umieściłem krew, którą przelała, na nagiej skale.

przetłumaczyłem. Pozwoliłem, aby krew pozostała odkryta na nagiej skale. A myśl jest taka, że rozlew krwi był bardzo rażący. Możesz myśleć o rozlewie krwi jako o upadku na ziemię, a następnie wchłonięciu przez nią, ale nie zauważasz tego tak bardzo.

Ale jeśli masz nagą skałę i polejesz ją krwią. Och, spójrz na tę krew. I to jest tak rażące i bardzo oczywiste.

I na Boga, ten rozlew krwi jest tak oczywisty i tak rażący. I to woła, żeby się tym zająć. I to jest trochę jak w Księdze Rodzaju 4, gdzie Kain przelał krew Abla.

I chociaż został wylany na ziemię, ziemia wołała do Boga, aby coś z tym zrobić. I tutaj Bóg widzi tę nagą skałę pokrytą krwią. Jest to więc tak widoczne i tak rażące, że trzeba się z tym uporać.

Że administracja Jerozolimy jest odpowiedzialna za zabijanie swoich obywateli dla ich własnego dobra. I pozwolić im umrzeć i nic z tym nie robić. Werset 13.

Jednak gdy ścisnąłem cię w twojej obrzydliwej sprośności, nie oczyściłeś się ze swoich brudów. I to jest nawiązanie do roku 597. W pewnym sensie była to szansa dla Jerozolimy na samoreformację.

Po odejściu VIP-ów w 597. Powinni byli powiedzieć: „No cóż, musimy uporządkować swoje sprawy, bo inaczej to może się powtórzyć”. Jerozolima powinna była to powiedzieć, ale tak się nie stało.

A sprawy potoczyły się ze złego w gorsze. Zatem Bóg musiał ponownie interweniować. Faktycznie w 588 r., a następnie upadek Jerozolimy w 587 r.

Mówimy o czyszczeniu garnka. I możemy pomyśleć, że jest to coś pozytywnego. Ale tutaj nigdy nie ma pozytywnej myśli.

To oczyszczenie ma wyłącznie negatywny charakter, gdy mamy do czynienia z rozlewem krwi i pozbyciem się jej poprzez zdobycie Jerozolimy. Dochodzimy do drugiego dnia.

Od wersetu 15. Jest to bardzo traumatyczny i osobisty dzień dla Ezechiela osobiście. Dotyczy to także jego życia osobistego i rodzinnego.

Ponieważ istnieje symboliczny czyn, który bardzo rani Ezechiela. Wiersz 16. Jednym ciosem odbiorę ci radość twoich oczu.

Twoja żona umrze. Twoja żona umrze nagle, tak po prostu.

I to będzie szok. I to będzie... Kiedykolwiek umarła, byłby to szok. Ale nagłość sprawiłaby, że byłby to jeszcze większy szok. Od tak dawna jest rozkoszą Twoich oczu. A potem nagle jej nie ma. Ona nie żyje.

Cóż, teraz normalnie... Normalnie, gdy ktoś w rodzinie umarł. Obowiązywałyby cały szereg zwyczajów żałobnych. Aby wyrazić i w pewnym stopniu złagodzić odczuwany smutek.

A to by... Większość kultur jest taka. Chociaż nie widzę zbyt wielu ich oznak we współczesnych USA. Ale kiedy moja matka zmarła w latach czterdziestych XX wieku.

Odbył się skomplikowany rytuał. I nie był to tylko pogrzeb. Ale zasłony w oknach od frontu domu.

Miało być zamknięte przez wiele tygodni. A my, mężczyźni w rodzinie, przez wiele tygodni nosiliśmy czarne krawaty i czarne opaski. I to właśnie zrobiliśmy. I każdy poznałby swoją żałobę. Patrzyli na dom – na swoją żałobę. Patrzyli na mężczyzn – na ich żałobę. A kobiety były ubrane w czarne sukienki. Wkrótce.

I tak byłoby to bardzo oczywiste. I tak powstałby wizualny wyraz żalu. A mówiłem ci ostatni raz.

O tej afroamerykańskiej córce. Którego ojciec właśnie zmarł w szpitalu. I to... Płacz.

To obudziło wszystkich na oddziale szpitalnym. Cóż, jest to normalne w wielu kulturach i było normalne w Izraelu.

Ale tu. Bardzo dziwnie, moglibyśmy pomyśleć. Powiedziano Ezechielowi. Druga część wersetu 16. Nie będziesz smucić się ani płakać. Nie popłyną też twoje łzy. Westchnij, ale nie głośno.

Nie oplakujcie zmarłych. Zawiąż swój turban. I załóż sandały na nogi. Noś swoje zwykłe ubranie. I nie zakrywaj górnej wargi. Albo jedz chleb żałobników.

I tak oto jesteśmy. Nie miał spożywać tego pogrzebowego posiłku. I zaprosz resztę rodziny i przyjaciół.

Jest to bardzo uderzające . W rzeczywistości. W wersecie 18. Jego żona rzeczywiście umarła. I następnego ranka. Zrobiłem, co kazałem. Zajęłam się swoimi normalnymi sprawami. Nie okazywał żadnych oznak żałoby ani żalu.

I to jest akcja symboliczna. Tym Ezechiel ma się zająć. I nie ma on wprowadzać w życie żadnych zwyczajów. Mógł tylko rozpaczać wewnętrznie, że jego własna kultura będzie regularnie praktykowana. Miał się normalnie ubierać. Nie organizować tego specjalnego posiłku pogrzebowego. Teraz. Jego współtowarzysze jeńcy wojenni.

Z tego, co wiedzą o Ezechielu, rozpoznajcie, że musi to być działanie symboliczne. Albo moglibyśmy powiedzieć brak działania. W tym przypadku. I werset 19. Ludzie mi powiedzieli. Czy nie powiesz nam, co te rzeczy dla nas oznaczają? Że postępujesz w ten sposób. To takie nienormalne.

Że nie angażujesz się w te praktyki żałobne, wszyscy to robią. I masz do tego pełne prawo. Nie krępuj się. Oh. No cóż.

I tak pojawia się interpretacja. Nadchodzi interpretacja. W odpowiedzi na to pytanie Ezechiel ma możliwość przekazania interpretacji. I być świadkiem Bożych zamierzeń.

I potrafi mówić o tle. O całej sytuacji kryjącej się za symboliczną akcją. Korupcja, całkowity rozkład społeczeństwa. Nie. Może powiedzieć, co ma nadejść.

W 587. Nadchodzi całkowity rozkład społeczeństwa. I wszystkie normy społeczne. Zostaną zniesione. I chociaż dzieci umrą. Werset 21.

Wasi synowie i wasze córki, które pozostawiliście, poleżą od miecza. Mówi to do 597 wygnańców. A mimo to nie wolno żałoby. I tak jak Ezechiel właśnie stracił żonę. Cierpieliby oni – zakładnicy. Wygnańcy 597 doświadczyliby żałoby, a nawet gorszej.

Świątynia była linią ratunkową między Bogiem a Judą i miała zostać zniszczona. Nie do pomyślenia katastrofa. W rzeczywistości. Werset 21. Zbezczeszczę moją świątynię. A więc. Co jest rozkoszą oczu ludu Judy.

I tak życie, jakie znają ludzie, upadnie w roku 587. I kiedy jeńcy wojenni o tym usłyszą. Zapadną w apatię. Będą zbyt zdruzgotani swoim żalem, aby nawet zastosować się do normalnych, kulturowych zwyczajów kojących. Zbyt oszołomiony nawet na łzy. To będzie przytłaczające.

Ta wieść o upadku Jerozolimy. I tak nawet teraz. Ezechiel.

Pogrążony w żałobie Ezechiel. Był znakiem skierowanym do przodu. Do tego wielkiego kryzysu. Co miało się wydarzyć. Przytrafiło się Judejczykom. W Jerozolimie. I wpływające. W ich żałobie. Odebrano im jeńców wojennych, ostatnią nadzieję na powrót do domu. Słuchanie ich synów i córek. Który zginął z rąk Babilończyków.

Powrót do Jerozolimy. A więc. Życie miało się zatrzymać. I Ezechiel ma dać temu wyraz. A potem 25 do 27, to ostatnia sekcja. I to jest kolejny dzień, o którym mowa. Ma to wiele wspólnego z oblężeniem. Być może ma to związek z faktycznym upadkiem Jerozolimy.

Po oblężeniu nie jest to całkowicie jasne. Ale 26. To mówi o dniu. Gdy ktoś uciekł z Jerozolimy. I przyjdźcie aż do Babilonii, przybędzie do was. Przekazuję wieści o tym, co wydarzyło się w Jerozolimie.

I to będzie kolejny fatalny dzień. Historycznie rzecz biorąc, wydarzyło się to w Jerozolimie, to jedno. To kolejna sytuacja, w której zakładnicy mogą dowiedzieć się od ocalałego. Ktoś, kto rzeczywiście tam był. Któż może własnymi ustami powiedzieć, że rzeczywiście tak się stało.

Ale tak będzie. Będzie coś w rodzaju szczęśliwego zakończenia. Dla Ezechiela w tym czasie. Ponieważ będzie to oznaczać koniec posługi, którą sprawował. O zagładzie, która miała nastąpić w Jerozolimie i Judzie, i interpretowaniu tego jako kary Bożej. Jego praca dobiegłaby końca. A wraz z nim nastąpi zakończenie tej starej, symbolicznej akcji.

Pamiętacie rozdział 3, kiedy miał ogłupieć i zostać w domu w areszcie domowym? I nie miałby nic do powiedzenia. z wyjątkiem tych przypadków, kiedy Bóg otworzył usta. Wypowiadać te proroctwa sądu.

Cóż, teraz powiedziano mu, że ten dzień jest prognozą. Werset 27. Tego dnia. Otworzą się twoje usta i do tego, który ocalał. I będziesz mógł z nim porozmawiać. I będziesz mówił, i już nie będziesz milczeć. I tak będziesz dla nich znakiem. I poznają, że Ja jestem Pan.

Jakie to bardzo ciekawe, bo Ezechiel. Jest znakiem. Do wygnańców na dwa sposoby. Nie wspominaliśmy o tym tylko w wersecie 24. W całym tym braku żałoby po upadku społeczeństwa.

Ezechiel będzie dla was znakiem. Postąpisz tak samo, jak on to zrobił. A kiedy to nadejdzie. poznacie, że Ja jestem Panem Bogiem.

I jest jeden komentator, który bardzo ładnie to podsumowuje. Różnica między nimi. Te dwa dni. W wersecie 24 Ezechiel jest znakiem sądu Bożego i jego konsekwencji. W wersecie 27. Jest znakiem łaski Bożej i jej konsekwencji. Myślę, że to prawda.

I będziemy musieli to trochę rozpakować. W przypadku wersetu 27. I w tym miejscu trzeba pamiętać, jak często mówiłem, że księga Ezechiela szczególnie w pierwszym wydaniu. Z grubsza dzieli się na dwie połowy. Od jednego do 24, a następnie zaczynając od nowa w rozdziale 33. I kontynuując do końca 48.



Z jednej strony jest służba zagłady, a z drugiej służba pozytywna. Widzieliśmy to także w drugiej edycji. Nastąpiło odpychanie. Niektóre z tych pozytywnych wiadomości. W pierwszej połowę.

Ale były to bardzo pozytywne przesłania. Czyż nie? Ale to już koniec złych wiadomości dla zakładników. Dla wygnańców. Jednak ci VIP-owie, którzy tak naprawdę byli przetrzymywani jako zakładnicy w Babilonie, aby powstrzymać Judę od ponownego buntu, nie wypadły zbyt dobrze.

I tak oto kończy się pierwsza faza. I wkroczymy w nowy etap. I tak pośrednio.

Czekam z niecierpliwością na drugą część książki. Faktycznie, ale też widzieliśmy. W naszych studiach. Że jest to wypychanie materiału. W rozdziale 33 Ezechiel jest stróżem. Wróć do rozdziału 3. I tematu uruchomienia. Istnieją dwa rodzaje uruchomienia. Stare i nowe uruchomienie obok siebie. W rozdziałach 2 i 3.

I na różne sposoby dochodzi do odpychania. To bardzo oczywiste. Druga edycja. Jest przeznaczony dla tych. Cała ta grupa wygnańców. Nie tylko 597. Ale 587, którzy poszli dalej, to ogół ludzi z Judy, nie tylko VIP-owie z Jerozolimy. I jeszcze to odpychanie. I ogólnie rzecz biorąc, istnieje temat osądu. Tak. W kontekście zbawienia dla 587 osób. Ale osąd nadal odgrywa rolę.

I od czasu do czasu mówiłem o osądzaniu przez duże J. I osądzaniu przez małe J. I tak w pewnym sensie. Przechodzimy do nowej wiadomości. Ale już to zrobiliśmy. miał zaszczyt wysłuchać nowego przesłania. Który został przeplatany pomiędzy starymi. Całość można więc czytać jak z bezpośrednimi wiadomościami dotyczącymi grupy 587. I bardzo często pojawia się takie myślenie, które pojawia się od czasu do czasu. To. wygnańcy nigdy nie powinni zapominać o swojej przeszłej historii. W Jerozolimie i zwracają się przeciwko Bogu. Dobra.

Czekamy na lepsze rzeczy. W przyszłości. Musieli jednak pamiętać, co wydarzyło się dawno temu. I że istniała tak wielka potrzeba, aby to zrobić. I jak już to czytaliśmy.

Cóż, kiedy dochodzimy do drugiej połowy książki. Zobaczymy to jeszcze raz. Bardzo wyraźnie w rozdziale 36. I w wersecie 31, kiedy wróciłeś do tej ziemi. Przypomnicie sobie wasze złe postępowanie i wasze postępowanie, które nie było dobre. Będziesz się brzydził za swoje niegodziwości i swoje obrzydliwe uczynki.

I to było zdrowe wspomnienie. To było zdrowe wspomnienie. Pamiętając. Jakimi właściwie byli grzesznikami. Dlatego doceniając łaskę Bożą i będąc zdecydowanym nie robić tego więcej. Na litość Boską.

Ale na cześć Boga. Dlatego to przesłanie jest bardzo potrzebne. I mieliśmy to już wcześniej.

Mieliśmy to w rozdziale 16. I. W wersecie 54.

Jedna z tych wiadomości, które są po 587. Przywrócę ci los, abyś mógł znieść swoją hańbę. I wstydź się wszystkiego, co zrobisz. I jest taka wielka potrzeba. Nie zapomnieć. Aby nie zapomnieć tego, co się wydarzyło.

Podobnie, jak sądzę, istnieją dwa aspekty tego, o czym właśnie rozmawialiśmy. Wyrok przez duże J. Wyrok przez małe J. Z jednej strony i o tym trzeba pamiętać. Pamiętajcie o naszym nienawróconym życiu i nie zapominajcie o rzeczach. W pewnym sensie przeszłość jest przeszłością. Ale w innym sensie nie wolno nam nigdy zapomnieć.

I okazuje się, że Nowy Testament chce uwypuklić te dwa aspekty na przykład ten wyrok przez małe J. Jeśli spojrzymy na Rzymian 8 w wersecie 13. Jeśli będziesz żył według ciała, umrzesz. Jeśli będziesz żyć według ciała, umrzesz. To nie jest ewangeliczne, ewangelizacyjne ostrzeżenie. To jest rozmowa z chrześcijanami tutaj, w Liście do Rzymian 8. Masz wybór: śmierć lub życie. I jest tam to ostrzeżenie. Jeśli będziesz żyć według ciała, umrzesz.

W 2 Koryntian 5:10 Paweł mógł ostrzec swoich chrześcijańskich czytelników. Każdy z nas musi się pojawić przed trybunałem Chrystusowym, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, dobre lub złe.

Galacjan 6:7. Z Boga nie można się naśmiewać. Bo zbierzesz wszystko, co posiejesz. Jeśli siejesz dla własnego ciała. Będziesz zbierał zepsucie w ciele. Ale jeśli siejesz dla ducha. Z ducha zbierzesz życie wieczne .

A potem wraz z tym. W szóstym i siódmym wersecie Listu do Rzymian mamy przesłanie o potrzebie wstydu dla chrześcijan. Kiedy patrzą wstecz na swoją przeszłość. Nie wolno im nigdy zapomnieć tych haniebnych rzeczy. I to jest bardzo uderzające, 6:17. Dzięki.

Cóż , przede wszystkim werseł 21. To, czego się teraz wstydzicie. To, czego się teraz wstydzicie, było oznaką waszego przedchrześcijańskiego życia, a potem wrócmy do werseł 17. Bogu niech będą dzięki, że będąc niegdyś niewolnikami grzechu, staliście się całym sercem posłusznymi nowej nauce moralnej ewangelii . I nigdy nie można zapomnieć, że taki właśnie byłeś. I nie możesz taki być teraz. Zatem ta pamięć musi być bardzo silna. I w dodatku jest bardzo zdrowy.

Ale oczywiście w Nowym Testamencie. Wszystko to radykalnie różni się od tamtego

wyroku. Przez duże J. A o tym wspominaliśmy we wcześniejszym wykładzie. Rzymian 1 do 3. Gniew Boży. To wciąż bardzo ważny element. W Nowym Testamencie, podobnie jak w Starym, gniew Boży ciąży na wszystkich. Sąd Boży, który spoczywa na wszystkich. Ale teraz jesteśmy wybawieni od tego sądu i wkraczamy w nową erę zbawienia.

I w tym przypadku nie my ponosimy osąd. W tym przypadku, przez małe j, faktycznie wydajemy wyrok, ale przez wielką literę J, nie. Bóg przyjął wyrok w osobie swego Syna na krzyżu. Ale wciąż pozostaje ten poważny osąd. To wciąż mały wyrok. A więc to jest miejsce, gdzie Ezechiel chce się znaleźć.

W książce, w drugim wydaniu, mamy do czynienia z mieszanką tych dwóch rodzajów osądów. To wezwanie, aby pamiętać, że te stare, złe sposoby. Ale w pierwszym wydaniu następuje radykalny przełom. Przechodzisz od sądu do zbawienia. Oznacza to, że w przypadku Ezechiela historycznie rzecz biorąc, nastąpiło to posunięcie sprzed roku 587. wyrok po roku 587, oczekując zbawienia.

Oznacza to, że kiedy dojdziemy do ostatniego wersetu, wersetu 24, ty przemówisz. I nie milcz już. I będziesz dla nich znakiem, bo będziesz miał im mnóstwo do powiedzenia, ale odtąd będą to dobre rzeczy, których chętnie usłyszą.

I być może będziesz znacznie szczęśliwszy, jeśli będziesz o tym mówić. Zatem jest to patrzenie w przyszłość na przestanie zbawienia, które będziemy mieli w kolejnych rozdziałach.

Ale następnym razem. Musimy przyjechać. Do jakiegoś małego materiału pomostowego. Wyrocznie przeciwko obcym narodom w rozdziałach 25 do 26, które stanowią pierwszą połowę przestań. Przeciw obcym narodom.

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 12, Trzy niezapomniane dni, Ezechiel 24:1-27.